

Krystyna Waszakowa 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
kwaszak@uw.edu.pl

WIELOASPEKTOWOŚĆ POJĘCIA *KONCEPTUALIZACJI* W GRAMATYCE RONALDA LANGACKERA (SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY UŻYTKOWNIKA TERMINOLOGII KOGNITYWNEJ)

Słowa kluczowe: gramatyka kognitywna, terminologia językoznawcza, konceptualizacja
Keywords: cognitive grammar, linguistic terminology, conceptualization

1. Wprowadzenie: cele i zakres pracy

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozumienia pojęcia *konceptualizacji*, należącego do podstawowego instrumentarium gramatyki kognitywnej Ronalda Langackera. Po pokazaniu różnych perspektyw, z jakich *konceptualizacja* jest ujmowana, omówię sposoby definiowania tego terminu. Konfrontując go z innymi należącymi do paradygmatu semantyki kognitywnej (m.in. takimi jak *kategoryzacja*, *konceptualizator*, *obrazowanie*, *profilowanie*, *zdarzenie użycia (językowego)*) przywoływanymi przez autora przy opisywaniu procesów konceptualizacji, ukazę usytuowanie *konceptualizacji* w gramatyce kognitywnej. Po scaleniu opisów oraz definicji *konceptualizacji* zamierzam na ich podstawie w konkluzji syntetycznie scharakteryzować ów fenomen.

Obecne rozważania pisane są przede wszystkim z pozycji językoznawcy polonisty, a zarazem dydaktyka zdającego sobie sprawę z trudności, przed jakimi stają poloniści (nie tylko studenci i doktoranci) chcący sprawnie posługiwać się narzędziami proponowanymi przez kognitywistów. Te – jak wiadomo – nie zawsze są ostre, ściśle

i jasno zdefiniowane; rozrzucone po różnych miejscach, wymagają trudu wydobycia i scalenia, a także wysiłku poznawczego, na co zwracają uwagę również badacze otwarcia na ujęcia kognitywistyczne (tego typu wątki znajdziemy np. w pracach: Grzegorzyczkowa 2012; Filar 2012; Łozowski 2012)¹.

Sięgając do podstawowych ujęć Ronalda Langackera, zwłaszcza do książki *Cognitive Grammar. A Basic Introduction* (Langacker 2008), ściślej do wydanej rok później jej polskiej wersji, noszącej tytuł *Gramatyka kognitywna* (dalej skrót: GK) (Langacker 2009), zamierzam przyjrzeć się, jaką rolę uczony wyznacza pojęciu *konceptualizacji* i jakie atrybuty mu przypisuje, aby na tej podstawie zinterpretować je teoriopoznawczo². Należy zaznaczyć, że zainteresowanie językoznawstwem kognitywnym (jego różnymi nurtami badawczymi) z pewnością przyczyniło się do ekspansji terminologii kognitywnej. Na podstawie oglądu wielu prac zainspirowanych kognitywizmem można bez przesady stwierdzić, że pojęcie *konceptualizacji* w lingwistyce jest wykorzystywane przez wielu badaczy jako ogólne, a zarazem zakresowo pojemne określenie identyfikujące przedmiot rozważań z językoznawstwem kognitywnym jako kierunkiem lingwistyki, typem metodologii, metody postępowania badawczego, stosowanego instrumentarium. Wolno też sądzić, że stało się ono wygodne i użyteczne, przy czym jego odniesienia do Langackerowskiej koncepcji nie są bynajmniej powszechne. Do sprawy tej wrócę w końcowej części pracy.

2. *Konceptualizacja jako jedno z kluczowych pojęć gramatyki kognitywnej Langackera – uwagi ogólne*

W syntetycznym wykładzie o znamienym tytule *Wbrew normie* R. Langacker w sposób dobitny przedstawił osobiste spojrzenie na własny dorobek naukowy³. Odnosząc się do głosów krytyki, wskazał na najistotniejsze cechy gramatyki kognitywnej, podkreślając jej radykalny charakter, wyrażający się w zanegowaniu tradycyjnego ujęcia fundamentalnych i uniwersalnych zagadnień gramatycznych. Powodem owej negacji było uznanie za nieuzasadnione: 1) traktowania gramatyki jako oddzielnej i autonomicznej całości oraz 2) łączenia znaczenia wyrażenia z jego referentem.

- 1 O krytyce formułowanej z innych perspektyw metodologiczno-badawczych (nb. nie zawsze naukowej) ze względu na ograniczone ramy obecnego artykułu nie będę tu wspominać; jak wiadomo, przy różnych okazjach odnosi się do niej również sam uczony (por. np. Langacker 2009: 19–22, 25–29, 2019). Tematu tego dotykam w pracy *O terminologii kognitywnej z perspektywy słowotwórstwa (na przykładzie polszczyzny)* (Waszakowa, w druku).
- 2 Autorskie wypowiedzi badaczy zainspirowanych modelem amerykańskiego uczonego biorę pod uwagę, ale ze względu na ograniczone ramy mojej pracy traktuję je jako dodatkowe.
- 3 Wykład ten został wygłoszony 8 V 2019 r. podczas uroczystości nadania profesorowi Ronaldowi Langackerowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (por. Langacker 2019).

Zdaniem autora tezę głoszącą, iż „gramatyka niesie ze sobą znaczenie”, można obronić, przyjmując odpowiednią koncepcję znaczenia językowego, zgodnie z którą „znaczenie traktowane jest jako konceptualizacja powiązana z wyrażeniami językowymi” (ibid.: 18, podkr. – K.W.)⁴. Nie znajdziemy w tym miejscu (we *Wprowadzeniu*) definicji *konceptualizacji*; z kontekstu, w jakim się tu pojawia, wynika, że jest ona utożsamiana ze strukturą pojęciową o nieprecyzyjnie zarysowanych atrybutach, przy czym – jak zaznacza autor – jako „przedmiot analizy konceptualizacja jest ulotna”, ale „nie jest ona całkowicie nieuchwytna czy tajemnicza i bynajmniej nie leży poza zakresem badań naukowych” (podlegających weryfikacji empirycznej), z zastrzeżeniem, że „badanie jej stanowi spore wyzwanie” (por. ibid.).

Zanim przejdę do zaprezentowania zapowiedzianego w tytule obecnej pracy wieloaspektowego sposobu rozumienia zjawiska konceptualizacji w Langackerowskim ujęciu, przywołam następujące słowa uczonego wypowiedziane na zakończenie wspomnianego wykładu:

Moim zdaniem znaczenie językowe powinno być analizowane z doświadczalnego punktu widzenia. [...] znaczenie konceptualne jest realne tak samo jak realna jest pogoda i bardziej dla nas oczywiste niż aktywność neuronowa, z której się wywodzi. To, że znaczenie konceptualne powinno stanowić podstawę analizy językoznawczej, jest tym samym założeniem nie tylko sensownym, ale też w pełni oczywistym. Próby charakterystyki tego doświadczenia w sposób przejrzysty i zgodny z regułami, mające na celu zrozumienie istoty języka, leżą w centrum programu gramatyki kognitywnej (Langacker 2019: 31).

Rzucają one światło na status ontologiczny przypisywany konceptualizacji, związany z jej dwojakim postrzeganiem: a) jako „aktywności przetwarzania” sytuującej się – wedle przywołanych w poprzednim akapicie słów Langackera – na poziomie neuronowym lub b) jako „doświadczenia mentalnego” tworzonego przez tę aktywność (na poziomie psychologicznym, por. ibid.)⁵. W niełatwym zadaniu odtworzenia zawartych w gramatyce kognitywnej „prób charakterystyki tego doświadczenia” wydaje się słuszne podjęcie następujących wstępnych kroków badawczych. Pierwszy to zebranie kontekstów, w jakich zostało użyte wyrażenie *konceptualizacja*, drugi – wskazanie na ich podstawie „przestrzeni gramatyki”, w których pojęcie to jest

-
- 4 Autor dopowiada: „Może się to wydawać oczywiste, ale w gruncie rzeczy stoi w sprzeczności z tradycyjną doktryną językoznawczą. Pojęciową koncepcję znaczenia odrzuca się zazwyczaj jako »indywidualistyczną« i »izolacjonistyczną« – postrzegając znaczenie w odłączeniu od świata i innych umysłów – lub jako nieweryfikowalną empirycznie i nienaukową. Są to zarzuty nieuzasadnione” (Langacker 2009: 18). W toku wywodów uczony dowodzi zarówno związku mentalnego zjawiska, jakim jest gramatyka, ze światem, jak i jej społecznego charakteru – jego wyrazem jest kształtowanie się znaczeń w relacjach między użytkownikami języka.
 - 5 O neuronowym aspekcie konceptualizacji Langacker tylko wspomina, zaznaczając w ten sposób, że jest go świadom jako leżącego u podstaw procesów kognitywnych, ale zagadnienia tego nie rozwija, skupiając się na poziomie doświadczeń mentalnych.

szczególnie ważne, trzeci zaś sprowadzałby się do wyłonienia kontekstów pełniących funkcję funkcji definicji.

3. Sposoby identyfikowania i charakteryzowania konceptualizacji

3.1. *Pojęcie vs konceptualizacja (w oryginale i jego polskim przekładzie)*

W książce *Cognitive Grammar. A Basic Introduction* termin *concept* jest używany w części I *Conceptual Semantics* m.in. w połączeniach *minimal concepts*, *configurational concepts* (por. Langacker 2008: 33). Te w polskim wydaniu dzieła zostały przełożone na *pojęcia minimalne* i *pojęcia konfiguracyjne* (por. Langacker 2009: 57). Tłumacze czasem stosują też słowo *koncept* jako synonim *pojęcia*, a przymiotnik ang. *conceptual* bywa zastępowany przez wyrazy *pojęciowy* lub *konceptualny*. W tym miejscu należy zauważyć, że tłumacze GK konsekwentnie używają przymiotnika *pojęciowy*, por. przykładowe terminy: *conceptual archetype* vs *archetyp pojęciowy*, *conceptual content* vs *treść pojęciowa*, *conceptual integration* vs *integracja pojęciowa*, *conceptual semantics* vs *semantyka pojęciowa* (por. *ibid.*: 48, 56–58, 70, 703). Wolno sądzić, że rozważania nad pojęciem owszem, są w omawianej teorii istotne (widać to w rozważaniach w rozdziale 2: *Semantyka pojęciowa*), jednakże w centrum uwagi uczony stawia *konceptualizację*, z którą (a nie z *pojęciem*) utożsamia znaczenie, o czym mówi wprost:

znaczenie jest identyfikowane nie z pojęciami, ale z **konceptualizacjami**, a sam dobór terminu ma właśnie na celu podkreślenie dynamicznego charakteru procesu (*ibid.*: 52)⁶.

- 6 Należy zauważyć, że słowo *koncept* (ang. *concept*) jako synonim *pojęcia* w polskich przekładach tekstów Langackera stosowane było raczej sporadycznie, a obecnie coraz częściej *concept* jest tłumaczony jako *pojęcie*. Zasluguje to na pełną aprobatę, bo sprzyja ograniczaniu nadmiaru terminologii, a także z czasem może przyczynić się do wyostrenia definicji terminu konsekwentnie stosowanego w dobrych tłumaczeniach. W tym miejscu warto zauważyć, że termin *koncept* konsekwentnie jest stosowany w językoznawstwie rosyjskim. W *Słowniku terminologii kognitywnej* pod red. Jeleny Kubriakowej czytamy: „**концепт (concept, Konzept)** – termin służący objaśnieniu mentalnych lub psychicznych możliwości naszej świadomości i tej struktury informacyjnej, która odzwierciedla wiedzę i doświadczenie człowieka; operacyjna i treściowa jednostka **pamięci, leksykonu mentalnego, systemu konceptualnego i języka mózgu** (lingua mentalis), całego obrazu świata, odzwierciedlonego w ludzkiej psychice” (por. Kubrākova 1997: 90; tłum. – K.W., wyróżnienia za oryginałem). Pod wpływem rosyjskich prac zorientowanych etnolingwistycznie terminem tym zaczął się posługiwać Jerzy Bartmiński w projekcie EUROJOS, w ramach którego jest badany sposób rozumienia pojęć aksjologicznych, czyli konceptów, współtworzących system wartości kultur narodowych w Europie (mających inny status niż stereotypy). Relacje między *konceptem* a *pojęciem* i *stereotypem* (nie tylko w pracach Bartmińskiego i nie tylko między tymi terminami) w sposób porządkujący omawia Nina Gryshkova w artykule opartym na bogatej literaturze przedmiotu (w tym na licznych pracach Bartmińskiego), której tu z racji ograniczonych

Ów atrybut nie przysługuje *pojęciom* – te Langacker uznaje za byty statyczne. Kwestię tę rozwijam w następnym punkcie, w którym omawiam rolę dynamicznie pojmowanej *konceptualizacji* w opisie znaczenia⁷.

3.2. *Konceptualizacja* i terminy z nią związane

W GK oprócz terminów *konceptualizacja* (ang. *conceptualization*) i *konceptualizowanie* (ang. *conception*)⁸ uwzględniono inne jednostki słownikowe należące do tej samej rodziny wyrazowej (gniazda słotwórczego), takie jak: *konceptualizator*, *konceptualizowany*, *konceptualizować*, *rekonceptualizacja*. Do listy tej dołączają połączenia: a) z rzeczownikiem *konceptualizacja*, zob. przykładowe: *konceptualizacja zdarzeń*, *proces konceptualizacji*, *podmiot i przedmiot procesu konceptualizacji*, *wysiłek konceptualizacji*; b) z przymiotnikiem: *wysiłek konceptualizacyjny*⁹; c) z imiesłowem: *czas konceptualizowany*. Znaczna ich część ma status terminów; wiele wśród nich kalk.

W *Indeksie* znalazły się następujące jednostki o kształcie fraz:

czas konceptualizowany (ang. *conceived time*), *medium / nośnik konceptualizacji* (ang. *medium of conception*), *podmiot (procesu) konceptualizacji* (ang. *subject of conception*), *przedmiot (procesu) konceptualizacji* (ang. *object of conception*), *złożona konceptualizacja* (ang. *composite of conception*).

Należy zaznaczyć, że nie są to listy wyczerpujące¹⁰. Wymienione terminy pośrednio wskazują na niemały zakres użycia *konceptualizacji*. Nie uwzględniono w *Indeksie* choćby pojęcia *konceptualizator*, używanego na kartach tomu, np. przy interpretacji związanego z *konceptualizacją obrazowania*¹¹. W objaśnieniach innych

ram pracy nie przywołuję, zachęcając jednocześnie do lektury wartościowej porównawczej analizy wskazanych terminów i innych z nimi związanych, takich jak *znaczenie* i *leksem* (por. Gryshkova 2014).

7 Sposoby rozumienia terminu *pojęcie* w pracach kognitywnych są zróżnicowane; ich szczegółowy opis wymaga precyzyjnego ujęcia, toteż zagadnienie to zostawiam na osobną okazję.

8 O ich wadze pośrednio świadczą liczne odniesienia (por. Langacker 2009: 740–741). Nb. w tomie tym angielskie *conception* jest tłumaczone jako *koncepcja* (terminy tego typu dominują) i *konceptualizowanie* (por. też *Indeks*, s. 740).

9 Jak widać, są to synonimy.

10 Wskazując przykładowe luki dostrzeżone w *Indeksie*, w żadnym razie nie czynię tego w celu wytknięcia redaktorom polskiego wydania GK niedbałości, a jedynie po to, by zaznaczyć, że nie jest to spis kompletny, ale sporządzony – jak wolno sądzić – w celu ułatwienia czytelnikom orientacji w obszernej materii treściowej (tę funkcję ów *Indeks* niewątpliwie spełnia).

11 Termin ten poświadczają (i w podobny sposób objaśniają) słowniczki dołączone do polskich tłumaczeń wykładów R. Langackera, wygłoszonych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w 1993 i 2001 r. (por. Langacker 1995, 2005a).

terminów, przywołanych z GK lub obecnych w wykładach Langackera, występują utrwalone frazy, paralelne do dopiero co przywołanych. Jedną z nich jest *treść konceptualna* (*treść pojęciowa*), por. przykładowe użycia:

Znaczenie językowe obejmuje zarówno treść pojęciową, jak i sposób obrazowania tej treści (ibid.: 71).

Obrazowanie sceny [*imagery/construal*]: jest umiejętnością konstruowania sytuacji na różne sposoby w celu ujęcia myśli. Znaczenie jest funkcją obu elementów: treści konceptualnej i nałożonego na nią obrazu (Langacker 1995: 166, por. też 19–20).

Podstawowy termin *konceptualizacja* występuje w GK jako nazwa czynności (procesu)¹² oraz w znaczeniu rezultatywnym: to, co zostało skonceptualizowane, wskazującym na wynik działania mentalnego konceptualizatora. Przypisywane konceptualizacji atrybuty nie tylko rzucają światło na wyspecyfikowane znaczenia niniejszego pojęcia, ale też informują o charakterystycznych (możliwych) jego kolokacjach. Oto przykład takiego użycia:

Domeną niepodstawową dającą się wykorzystać do przekazywania znaczeń może być w zasadzie każda konceptualizacja, bez względu na to, czy jest **sensoryczna, czy intelektualna, statyczna czy dynamiczna, utrwalona czy nowo powstała, prosta czy złożona** (Langacker 2009: 72, podkr. – K.W.).

Określenia te – jak widać – w sposób przeciwny opisują możliwe rodzaje konceptualizacji; charakterystyki dotyczą różnych jej aspektów jako zjawiska związane go ze zmysłami i umysłem lub też ujawniającego się w działaniu komunikacyjnym.

4. *Konceptualizacja jako pojęcie wykorzystywane w opisie znaczenia*

Właściwe językoznawstwu kognitywnemu utożsamienie badania języka z badaniem ludzkiego poznania oznacza, że przedstawiciele tego nurtu w sferę zainteresowań włączają także procesy percepcji i konceptualizacji, czyli tworzenia treści pojęciowych, w których znajduje wyraz ogólna wiedza człowieka o otaczającym go świecie.

4.1. Kognitywne aspekty konceptualizacji

Opis kognitywny ma odzwierciedlać zarówno zdolność użytkowników języka do tworzenia pojęć, czyli pewnej „rzeczywistości mentalnej” przez tego, który ją kon-

12 Dodam, że dla rzeczownika *konceptualizowanie* jest to znaczenie jedyne.

ceptualizuje („konceptualizatora”), jak i możliwości mówiących w zakresie rozumienia różnych wyrażen językowych, czyli odkrywania pewnej „rzeczywistości mentalnej”, zawartej w wyrażeniach jako składnikach wypowiedzi¹³.

Językoznawstwo kognitywne R. Langackera bazuje na rozszerzonym rozumieniu *kognicji*, tj. procesu poznania (i jego rezultatów). Zakłada ono oprócz cechy ‘odnoszący się do poznania’ obecność innej, wyznaczającej jego związek (oparty na synonimii) z wyrażeniami *mysłowy*, *mentalny*. Uczony nie wyodrębnia ludzkiego poznania jako wyizolowanej z całokształtu ludzkiego przeżywania zdolności, wręcz przeciwnie: uzależnia je z jednej strony od procesów percepcji i doświadczeń somatycznych¹⁴, z drugiej zaś – od realiów społeczno-kulturowych, odzwierciedlających się w wiedzy i umiejętnościach umysłu rozwijającego się w interakcji społecznej¹⁵. Na podstawie tych przesłanek autor wyodrębnia dwa silnie ze sobą powiązane aspekty konceptualizacji: wewnętrzny (umysłowy) i zewnętrzny (interakcyjny).

W dalszych rozważaniach na temat *konceptualizacji*, opisywanej w GK w ramach semantyki pojęciowej oraz dyskursu, zwróć uwagę na wzajemne uwarunkowania i zróżnicowanie obu tych „płaszczyzn”. Postępowanie to ma na celu dotarcie do sposobów przybliżania znaczenia struktur językowych, które w reprezentowanym tu podejściu encyklopedycznym nie jest ani całkowicie dowolne (bo przywołuje pewien zakres wiedzy i określa dostęp do niej), ani całkowicie ustalone z racji zależności od czynników kontekstowych (pozajęzykowych) (por. *ibid.*: 65).

Dynamikę i wieloaspektowość konceptualizacji rozumianej jako proces wyrażający się w **aktywności** mentalnej, zmysłowej i emocjonalnej

13 Na cechy te wskazuje Tomasz Krzeszowski, stwierdzając: „Zakres użycia przymiotnika »kognitywny« jest bardzo szeroki, gdyż dotyczy dosłownie wszystkich aspektów poznania. [...] [Językoznawstwo kognitywne] podkreśla wagę wszelkiego doświadczenia zarówno w kształtowaniu pojęć, jak też używaniu języka, będącego zarówno instrumentem poznania, jak i instrumentem porozumiewania się” (Krzeszowski 1997: 31).

14 Por. następujący fragment: „językoznawstwo kognitywne nie ustanawia granic między językiem a innymi zjawiskami psychologicznymi. Zamiast tego, na tyle, na ile to możliwe, strukturę językową wyprowadza z innych, bardziej podstawowych systemów i zdolności człowieka (np. percepcji, pamięci, kategoryzacji), z którymi jest ona ściśle związana. Język nie jest bytem odrębnym i samowystarczającym (»modulem« lub »umiejętnością mentalną«), lecz nieodłącznym aspektem ludzkiego poznania” (Langacker 2009: 23).

15 Mówi o tym *expressis verbis*: „Nasze konceptualizacje są bez wątpienia »wewnętrzne« (w tym sensie kreowane są w naszych umysłach), ale też wykraczają poza nasze umysły (w tym sensie są konceptualizacjami jakiegoś aspektu świata i rzeczywistości). [...] W procesie werbalizacji konceptualizujemy nie tylko to, o czym mówimy, ale także kontekst naszej wypowiedzi we wszystkich jego aspektach, w tym naszą ocenę wiedzy oraz intencji rozmówcy. W konceptualizacjach nie należy dopatrywać się abstrakcji, ale raczej podstawowych sposobów interakcji ze światem” (*ibid.*: 50–51). Rzeczywistości autor nie ogranicza do realności; w jej zakresie umieszcza też „konstruowane przez nas światy mentalne, jak i ludzkie ciało, a nawet samo nasze doświadczenie mentalne”, jeśli jest przedmiotem naszej refleksji (*ibid.*: 50).

Langacker podnosi w dyskusji z krytykami zarzucającymi semantyce kognitywnej, jakoby za podstawę swoich analiz przyjmowała pojęcia zamknięte i statyczne – obie te cechy konceptualizacji uwydatnia w następującym sądzie:

[...] znaczenie jest identyfikowane nie z pojęciami, ale z **konceptualizacjami**, a sam dobór terminu ma właśnie na celu podkreślenie dynamicznego charakteru procesu. Ogólnie mówiąc, przez konceptualizację rozumie się wszelkie zdarzenia (przejawy) doświadczenia mentalnego, a w ich liczbie: (i) koncepcje nowe i utrwalone, (ii) nie tylko tzw. pojęcia intelektualne, ale także doznania zmysłowe, motoryczne i emocjonalne, (iii) ocenę kontekstu fizycznego, językowego, społecznego i kulturowego oraz (iv) koncepcje, które rodzą się „na bieżąco”, w czasie przetwarzania, a nie współwystępują z innymi. Tak więc nawet jeśli same „pojęcia” uznamy za byty statyczne, to konceptualizację już nie (por. *ibid.*: 52–53)¹⁶.

Z konceptualizacją rozumianą jako sposób, w jaki pojęciowo pojmujemy daną sytuację (w szerokim rozumieniu, obejmującym rzeczy, zjawiska itp.), uczony ściśle łączy inne, także podstawowe, założenia – dotyczą one powiązań wyrażenia z jedną lub wieloma domenami kognitywnymi (por. Langacker 1995: 18). Pojęcie **domena kognitywna** (ang. *cognitive domain*) odnosi się do struktur kognitywnych ujmujących naszą wiedzę o świecie¹⁷. Znaczenie wyrażenia użytkownik języka buduje przez „przywołanie” z pamięci praktycznie nieograniczonej liczby sieci struktur konceptualnych (pojęciowych). Nie tylko ich zakres jest nieograniczony, ale też „zasób treści” zawartych w określonej domenie (domenach), z której (których) wyprowadzana jest treść konceptualna¹⁸. Domeny łączą się ze sobą, tworząc zhierarchizowane struktury pojęciowe, określające daną strukturę semantyczną,

16 Dynamiczny aspekt konceptualizacji eksponuje definicja podana w *Leksykonie* Vyviana Evansa – por. hasło *Konceptualizacja* (1): „Proces tworzenia znaczenia z udziałem języka. Język umożliwia dostęp do bogatych pokładów wiedzy encyklopedycznej i uruchamia złożone procesy integracji pojęciowej. Pojęcie konceptualizacji jest związane z dynamiczną naturą myśli, w którą język wnosi swój wkład. W językoznawstwie kognitywnym uważa się, że jednostki językowe (na przykład słowa) nie „niosą” znaczenia, lecz uczestniczą w procesie tworzenia znaczenia, który odbywa się na poziomie pojęciowym” (Evans 2009: 54–55).

17 Badacz nie rozstrzyga, czy na najniższym poziomie struktury konceptualnej znajdują się konceptualne elementy podstawowe. Rozwiązanie tej kwestii widzi w przyjęciu dwóch założeń: 1), że „istnieje pewna wrodzona zdolność człowieka do przeżywania mentalnego doświadczenia”, 2), że „istnieje zbiór podstawowych przestrzeni-reprezentacji lub dziedzin konceptualnego potencjału” – do nich odnosi termin *domeny podstawowe* (Langacker 1988a: 54). W jego zakresie mieszczą się np. domena koloru, domena czasu, dwu- i trójwymiarowej przestrzeni. Odróżnia je od *domen złożonych* – przy definiowaniu np. wyrażen *nóż* lub *szklanka* może to być „domena kulinarna”, obejmująca „subdomeny, takie jak domena »czynność krojenia«, domena »zastawy stołowej«, domena »ułożenia sztućców na stole«, domena »drinków« itd.” (Langacker 2005a: 16).

18 Określeniami *treść pojęciowa* (*treść konceptualna*) autor posługuje się, precyzując skrótowe i niejasne stwierdzenie: „znaczenie językowe tkwi w konceptualizacji”, por. „Mówiąc szerzej, znaczenie składa się z treści pojęciowej oraz sposobu obrazowania tej treści” (Langacker 2009: 70).

zwaną **predykacją** (por. ibid.: 18–19, 29–30, 164)¹⁹. Tej przypisuje autor szereg atrybutów – przedstawię cztery zasadnicze cechy tego układu.

Pierwsza cecha: struktura semantyczna jest redukowalna do struktury kognitywnej (mentalnego doświadczenia); jest reprezentacją otwartą, związaną z wiedzą o świecie. Oznacza to, że znaczenia są w sposób oczywisty zależne od tej wiedzy, czyli szeroko pojętego kontekstu, np. wyraz *prąd* może znaczyć ‘przepływająca w przewodach energia elektryczna; jej pozytywne właściwości: to, co sprawia, że działają urządzenia, żarówka świeci’ (por. *Od godziny nie ma prądu. Wylączyli prąd. Lepsza jest kuchenka na prąd niż gazowa.*) albo ‘energia elektryczna; jej niebezpieczne właściwości’ (*Piorun wytwarza pole elektryczne, które działa jak prąd, może zabić.*).

Druga cecha: często używane wyrażenie przywołuje sieć powiązanych ze sobą znaczeń (sensów) – znaczenia danego słowa polisemicznego tworzą sieć radialną, w której pewne znaczenia są centralne, prototypowe, inne zaś peryferyjne, nieprototypowe (por. ibid.: 16). Liczne przykłady takich opisów znajdziemy w literaturze, por. diachroniczny rozwój kategorii znaczeń polskiego leksemu *klucz* (i leksemów pokrewnych) (por. Tabakowska 1995) czy model sieciowy nazwy barwy *zielony* (por. Waszakowa 2000).

Trzecia cecha: struktury semantyczne określane są względem domen kognitywnych. Odwołując się do przykładu Langackera, powiemy, że na znaczenie wyrazu *szklanka* składają się rozmaite domeny, odnoszące się do wyglądu (kształtu, barwy) czy funkcji tego artefaktu.

Czwarta cecha: struktury semantyczne zawierają skonwencjonalizowane **obrazowanie**, tzn. konstruują one sytuację w pewien szczególny sposób – wyrażenia uzyskują swoje znaczenie w wyniku **profilowania**, czyli wyodrębnienia pewnych struktur z bazy kognitywnej²⁰. Pamiętając, jak szeroko Langacker definiuje konceptualizację (przypomnę: jako doświadczenie mentalne, zmysłowe i kinetyczne oraz emocje i zdolność rozpoznawania bezpośredniego kontekstu różnego typu, por. przywołaną na początku obecnego punktu definicję), warto uświadomić sobie, że treść pojęciowa jest tylko jednym z elementów znaczenia; staje się ono pełne dzięki obrazowaniu, tj. ukształtowaniu owej treści przez konceptualizatora. Pozostając przy tym samym przykładzie, wyrażenie *szklanka* szcharakteryzujemy jako odnoszące się do pojęcia przestrzeni, ukierunkowane w przestrzeni oraz wyprofilowane pod względem funkcji i kształtu. **Obrazowanie, czyli konstruowanie obrazu danej sytuacji, jest ściśle związane z konceptualizacją**, innymi słowy: jest jej wyrazem

19 Por. opis: „Domena kognitywna jest rodzajem doświadczenia, prostym pojęciem, pojęciowym złożeniem, całym złożonym systemem wiedzy, czasem doświadczeniem zmysłowym. Każde wyrażenie językowe przywołuje jedną lub więcej domen kognitywnych, przy czym nie zakładam z góry ich liczby. [...] Domeny tworzą tło, z którego wyodrębnia się pojęcie (koncept)” (por. Langacker 1995: 18–19, 29–30, 164).

20 Konsekwencją braku wyraźnych granic konceptualizacji, ich nieokreśloności jest niemożność opisanie struktury semantycznej w sposób wyczerpujący i ostateczny (Langacker 2009: 79).

w tym sensie, że podmiot mówiący tę samą sytuację może ujmować na wiele różnych sposobów. Jak zaznacza autor, „odmienne ujęcia sceny przybierają różne wartości semantyczne” (por. Langacker 1995: 18)²¹. Jak słusznie ocenia Elżbieta Tabakowska:

Zdolność użytkownika języka do „postrzegania” rzeczy na różne sposoby, a w konsekwencji do konstruowania różnych konceptualizacji i wreszcie do tworzenia rozmaitych wyrażen językowych, jest jednym z podstawowych założeń gramatyki kognitywnej Langackera (Tabakowska 2015: 82).

Przyjrzyjmy się teraz najważniejszym elementom obrazowania – wyrażają one sposób, w jaki umysł ludzki dokonuje mentalnego ujmowania (konstruowania) jakiegoś zjawiska czy zdarzenia²². Przedstawię je w pięciu punktach.

- (1) Jest ono charakteryzowane ze względu na poziom uszczegółowienia (lub schematyczności), np. ilustrują to kategorie typu *rzecz / zwierzę / ssak / pies / jamnik* lub *przemieszczać się / jechać / jechać koleją*.
- (2) Przy ujmowaniu sceny może zostać wyróżniony jeden z jej elementów (struktura ta jest nazwana *figurą*), podczas gdy inne stanowią dla niego drugi plan, nazwany *tłem* (ang. *background*). Parametr ten jest określony jako *względne wyróżnienie struktur*. W języku uwidocznia się to m.in. w opisie struktur pojęciowych opartych na relacjach rodzinnych, np. dla zrozumienia znaczenia wyrazu *brat* czy *bratanica* na drugim planie pozostaje fragment struktury najbliższej związany, wyznaczający pojęcie (odróżniający od *siostry* i *siostrzenicy*), a na dalszym jeszcze planie – cała sieć powiązań rodzinnych²³. Relacja między figurą i tłem ujawnia się na różnych poziomach języka – jej wyrazem są: profilowanie oraz tzw. organizacja trajektor/landmark, widoczne np. w nominalizacjach, typu ang. *climb-er* czy pol. *czytel-nik* z wyprofilowanym trajektorem

21 W modelu Langackerowskim *scena* i *sytuacja* są zasadniczo synonimiczne, służą jako niezbędne tło dla rozumienia pojęcia wyróżnionego w procesie profilowania. Tak rozumiana *scena* (*sytuacja*) obejmuje nie tylko zjawiska postrzegane zmysłowo, takie jak: uczestnicy, przedmioty czy miejsca wraz z ich właściwościami, ale i takie, jak: typowe (skonwencjonalizowane) zachowania ludzkie w danych sytuacjach, doświadczenia, przekonania i wyobrażenia o otaczającej rzeczywistości (por. Langacker 1987: 110–113, 1991: 5–12, 1995: 18–19). Szeroki zakres niniejszego pojęcia wynika z tego, że odnosi się ono do różnych elementów schematycznej wiedzy o typowych sytuacjach, jaką dysponuje mówiący (także tych, które nie znajdują językowego wyrazu), dzięki czemu łatwo uzupełnia istotne dla interpretacji komunikatu elementy wiedzy, które nie zostały wyrażone językowo. W tym miejscu warto przypomnieć, że związek między oboma komponentami konceptualizacji: treścią a sytuacją (sceną) badacz uznaje za podstawę znaczenia, a zarazem odróżnienia jego ujęcia w semantyce kognitywnej od opisu w semantykach referencjalnych.

22 Obiektem mentalnego ujmowania jest też sytuacja, scena. Nb. nie wszystkie elementy sceny są wyrażane językowo; niektóre elementy wiedzy o typowych sytuacjach mogą nie mieć bezpośredniego odzwierciedlenia w języku, niemniej jednak – jak zauważa autor – ułatwiają zrozumienie tekstu.

23 Zgodnie z myślą R. Langackera: wszystko, co nie jest figurą, a znajduje się w polu obserwacji, jest postrzegane jak tło.

tematu czasownika (inaczej jego wewnętrznym subjektem)²⁴ lub z wyprofilowanym landmarkiem tematu czasownika, występującego w roli jego wewnętrzne-go: a) obiektu (typ *czyt-anka* < czytać), b) instrumentu (typ *pil-nik* < piłować), c) rezultatu (typ *wycin-anka* < wycinać) (por. Langacker 1988a: 84, 1991: 24–25, 1995: 20; Waszakowa 1996: 117–119).

W tym miejscu warto przypomnieć, że w teorii Langackera **profilowanie** bywa definiowane z różnych punktów widzenia. W niektórych definicjach autor zwraca uwagę na to, że proces ten polega na „podświetlaniu”, tj. wyróżnianiu w obrębie danej struktury poznawczej (tj. wiedzy o pewnym wycinku rzeczywistości), stanowiącej bazę (tło), pewnego elementu z jakiegoś względu uznanego za ważniejszy od innych elementów, przy usuwaniu innych w cień, na dalszy plan, do tła. **Bazę** tworzą te elementy struktury poznawczej, które bezpośrednio są przywołane (wyselekcjonowane z ogromnej domeny konceptualnej) przez dane wyrażenie językowe, **profil** zaś – desygnowany przez dane wyrażenie obiekt, na którym ogniskuje się dana konceptualizacja (por. Langacker 1987: 183–184, 1995: 23–26, 167). Uogólniając, **profilowanie** w ujęciu Langackerowskim polega na wyróżnianiu, wysuwaniu na pierwszy plan określonego elementu w obrębie bazy, która stanowi konieczne dla zrozumienia tego profilu tło²⁵. Chodzi o uwydatnianie w obrębie danej struktury poznawczej elementów z jakichś względów uznanych przez konceptualizatora za ważniejsze od innych²⁶.

W modelu Langackera proces profilowania, czyli nakładania profilu na bazę, pełni niezwykle ważną funkcję: jest podstawą zróżnicowania kategorii gramatycznych. Elementem odpowiedzialnym za profilowanie jest człon główny danego wyrażenia, określa on zatem kategorię gramatyczną całego wyrażenia. W tym ujęciu struktury typu *biegać* i *bieganie* są nieekwiwalentne, semantycznie różnią się tym, że wyobrażenie tej samej zawartości konceptualnej konstruują w odmienny sposób. Czasownik narzuca bowiem widzenie zdarzenia w aspekcie procesualnym, podczas gdy rzeczownik przedstawia je bardziej abstrakcyjnie, atemporalnie, całościowo ujmując poszczególne stany składowe (por. Langacker 1987: 90)²⁷.

24 Pozostaję tu przy przykładzie autorskim, dobrze ilustrującym znaczenie czasownika i złożoną konstrukcję derywatu [CLIMB-ER], powstałą w wyniku połączenia predykatu [CLIMB] z [ER] (por. Langacker 1987: 311). Jej polskim odpowiednikiem mógłby być okazjonalizm *wspin-acz*.

25 Elżbieta Tabakowska, pozostając w zgodzie z teorią Langackera, tło określa jako *kontekst* („niezbędny do zrozumienia tego profilu”); zależność tę objaśnia na przykładzie relacji między pojęciami /ŚCIANA/ i /DOM/ (por. Tabakowska 2001: 54–56).

26 O profilowaniu członów łańcucha energetycznego wspomnę w dalszej części rozważań, przy omawianiu pojęcia *bieżąca przestrzeń dyskursu*.

27 Wagę zasadzającą się na pojęciu *profilowania* interpretacji różnic gramatycznych zaznacza E. Tabakowska, por. „Z punktu widzenia gramatyki rzeczą najbardziej istotną jest jednak to, że proces profilowania, czyli »nakładania« profilu na bazę, jest także podstawą zróżnicowania kategorii gramatycznych. Używając terminologii Langackera, człon główny danego wyrażenia jest

- (3) Mentalny ogląd dotyczy także procesów metaforyzacji, polegających na:
 a) rozszerzaniu znaczenia poprzez wydobywanie z domen kognitywnych (leżących u podstaw pojęć zestawianych ze sobą w procesie porównywania) elementów z jakichś względów łączących co najmniej dwie domeny: *źródłową*, która jest „bazą kształtującą inną domenę”, i *docelową*, „ukształtowaną przez inną domenę” (por. Langacker 1995: 164), oraz b) łączeniu domen na podstawie zauważonych odpowiedniości między nimi, w efekcie owego scalenia pojęć powstaje nowa domena, nazwana *amalgamatem* (por. Langacker 2005a: 171).

Jako przykłady tego typu procesów można podać: *zielony* ‘odnoszący się do roślin i ich części; koloru soczystej trawy’, np. prototypowe *zielona trawa*, przesunięcie metaforyczne *zielona szkoła* ‘jesienne lub wiosenne wyjazdy uczniów organizowane przez szkołę, łączące wypoczynek w zdrowych okolicach z nauką’, amalgamat *auta zielone* ‘takie, które nie wydzielają spalin; nie niszczą przyrody (w tym roślinności)’ (por. Waszakowa 2000²⁸).

- (4) Kolejny element obrazowania dotyczy skali i zakresu predykcji – są one wyznaczone przez strukturę semantyczną, w stosunku do której inne wyższego rzędu pojęcia są definiowane, np. ciało jest bazą kognitywną dla głowy, a głowa dla twarzy.
- (5) Z postrzeganiem i konceptualizacją uczony wiąże też perspektywę, na którą składają się m.in.: wzajemne usytuowanie podmiotu i przedmiotu obserwacji, orientacja całego układu w przestrzeni, przestrzenna organizacja sceny. Przyjęty punkt widzenia (ang. *assumed vantage point*) – punkt, w którym znajduje się podmiot (widz dokonujący obserwacji) – warunkuje wybór konceptualizacji sceny itp. Ów podmiot jako nadawca wypowiedzi o danej scenie opisuje ją według własnego punktu widzenia, dobierając odpowiednie środki językowe, np. struktury typu *kino jest tu / obok / przy dworcu*, zależnie od własnego usytuowania względem sceny lub w niej samej konceptualizator (a zarazem nadawca) lokalizuje się w niej lub poza nią.

W działaniu polegającym na konceptualizacji czegoś przez podmiot Langacker wyróżnia subiektywny lub obiektywny sposób konstruowania sytuacji (sceny), zależny od zaangażowania podmiotu postrzegającego, którym może być mówiący lub słuchający (por. Langacker 1988a: 84, 2009: 338–339). O obu tych parametrach konceptualizacji oraz roli nadawcy (mówiącego) i odbiorcy (słuchającego) w portretowanych przez siebie scenach, czyli perspektywie jako jednym z parametrów komunikacji, będzie mowa w następnym punkcie rozważań, w którym omówię konceptualizację jako dynamiczne zjawisko społeczne, „mieszczące w sobie zarówno

elementem odpowiedzialnym za profilowanie (czyli stanowi tzw. determinantę profilu), a zatem określa on kategorię gramatyczną całego wyrażenia” (Tabakowska 2015: 83).

28 Por. dołączony do artykułu rys. 1 przedstawiający model sieciowy nazwy barwy *zielony* z centrum prototypowym i przesunięciami semantycznymi.

no interakcję społeczną, jak i rozumienie fizycznego, społecznego, kulturowego oraz językowego kontekstu” (Langacker 2019: 25).

4.2. Komunikacyjne (interaktywistyczne) aspekty konceptualizacji

Niniejszy tytuł przywołuje kilka kwestii dotyczących interpretacji zjawisk językowych w użyciu, w interakcji między nadawcą a odbiorcą (mówiącym i słuchaczem) w kontekście *bieżącego dyskursu*, ściślej: w *zdarzeniu mownym*, *zdarzeniu użycia*, *zdarzeniu użycia językowego*²⁹. W tych synonimicznych terminach wyraźny jest związek między konceptualizacją i werbalizacją, procesami zachodzącymi w konkretnej sytuacji mownej, czyli użycia języka w określonym kontekście³⁰. Jest to zgodne z ogólną tezą badacza: „Wszystko to, co wyrażamy w języku, jest zakotwiczone w zdarzeniach mownych, służąc celom społecznym i kontekstualnej interakcji” (por. Langacker 2005a: 12).

Jako relację między zdarzeniem mownym a skonwencjonalizowanymi jednostkami języka, relację ujmującą zdarzenie mowne za pomocą tych jednostek, Langacker definiuje **kodowanie**. Ukazuje je jako ściśle związane z profilowaniem ról archetypowych, tworzących tzw. łańcuch energetyczny (ang. *energy chain*) – jest to jedna z płaszczyzn organizacji konceptualnej. Na jej wyższym poziomie uczestnicy tego łańcucha są identyfikowani jako role tematyczne: agens (ang. *agent*), instrument (ang. *instrument*), *patiens*/temat (ang. *patient/theme*), poruszający się (ang. *mover*), doświadczający (ang. *experiencer*) itd. Role archetypowe jako „przedjęzykowe struktury zakotwiczone w naszym doświadczeniu” (por. Langacker 1995: 285) są pojęciami struktury konceptualnej. W omawianej tu teorii łańcuch energetyczny leży u podstaw obrazowania zdarzenia (akcji) w kategoriach natężenia przepływu energii.

Zagadnienie to rozwija Henryk Kardela, przedstawiając gramatyczne konsekwencje profilowania części owego łańcucha energetycznego i typy profilowanych

29 Nadmiar terminologii wziął się pewnie stąd, że wyrażenia te były tworzone na różnych etapach powstawania i doskonalenia modelu gramatyki kognitywnej. W studium *A Usage-Based Model* (Langacker 1988b) występują terminy: *usage event* i *speech event*; w polskim tłumaczeniu są to odpowiednio: *wypadek użycia językowego* i *zdarzenie mowne* (por. Langacker 2003: 43). Są one używane zamiennie i opisane przez autora jako: „połączenie wokalizacji, ze wszystkimi jej szczegółami, z konceptualizacją reprezentującą jej pełne i skontekstualizowane znaczenie [...] jest zatem wypowiedzią scharakteryzowaną z uwzględnieniem wszystkich fonetycznych i pojęciowych szczegółów, które użytkownik byłby zdolny rozpoznać” (ibid.).

30 Przy założeniu, że „werbalizacji i rozumieniu wszelkich wyrażen językowych towarzyszy złożony wielowymiarowy strumień konceptualizacji”, jako że procesy konceptualizacyjne odbywają się „na różnych poziomach świadomości i w różnorodnych domenach mentalnego doświadczenia”, uczony widzi potrzebę wyodrębnienia z treści owego strumienia świadomości tego, co można nazwać znaczeniem językowym (Langacker 2009: 61).

ról tematycznych (por. Kardela 1998), a także uzasadniając potrzebę uwzględnienia procesu profilowania odpowiednich członów owego łańcucha, jaki dokonuje się w trakcie negocjacji znaczeń między mówiącym i adresatem w bieżącej przestrzeni dyskursu, w „pełnowymiarowej” analizie kognitywnej struktur językowych opartej na modelu Langackerowskim (por. Kardela 2017). Z racji ograniczonych ram mojej wypowiedzi zagadnienia tego nie będę rozwijała.

Społeczny aspekt konceptualizacji jest mocno akcentowany przez Langackera (przy wielu okazjach w związku ze stawianymi semantyce kognitywnej zarzutami subiektywizmu), por. jedną z wypowiedzi na ten temat:

Kognitywiści nie zaprzeczają, że język jest osadzony w interakcji społecznej, ale twierdzą stanowczo, iż **nawet funkcja interaktywna zakorzeniona jest w konceptualizacji** (Langacker 2009: 23, podkr. – K.W.)

W definicjach przywołanych tu synonimicznych terminów autor zaznacza dwie zasadnicze cechy denotatów tych określeń: ‘dynamiczność’ i ‘kontekstowość’, por.

Zdarzenia mowne są *działaniami*, w których zanurzone są (lub tkwią w nich immanentnie) jednostki języka. Te ostatnie pojmuję jako *schematyczne wzorce akcji* [*schematized patterns of action*]. Wyrażenia zatem zawsze rozumiane są w odniesieniu do rzeczywistego lub wyobrazonego kontekstu (por. Langacker 2005a: 13).

Zdarzenie mowne, obejmujące swym zakresem również relację między nadawcą i odbiorcą, wyznacza stojące przed każdym z nich zadania: selekcji i interpretacji, oba związane z właściwym „posługiwaniem się” kontekstem³¹. Ten jest ujmowany szeroko: dotyczy tego wszystkiego, co jest ważne dla rozumienia – odnosi się do całej interakcji, która, jak czytamy:

rozciąga się na wszystkie poziomy świadomości rozmówców: fizyczny, mentalny, kulturowy, emocjonalny i wartościujący. Częścią znaczenia kontekstowego jest więc ocena dotycząca wiedzy i aktualnych celów partnera, a także jego nastawienia, zamiarów i pragnień. Ocena taka dokonywana jest przez każdego z rozmówców (por. Langacker 2009: 290).

W propozycji tej dynamika i wieloaspektowość przywołanego pojęcia wyrażają się w ukazaniu *stricte* językowych komponentów w kontekście bogactwa i różnorodności cech związanych ze świadomością rozmówców, ich pragmatycznymi celami oraz czynnikami aksjologicznymi. Zwraca uwagę wskazanie na kluczową rolę sze-

31 Zadania te są wypowiedziane w tonie dyrektywnym, por.: „Odbiorca musi interpretować wypadek użycia jako zamierzoną realizację konkretnych struktur językowych. Nadawca musi dokonać selekcji struktur językowych zdolnych do przywołania pożądanego skontekstualizowanego znaczenia, a następnie musi zadbać o to, aby dane użycie zostało rzeczywiście odpowiednio zinterpretowane. Zatem zarówno z punktu widzenia nadawcy, jak i odbiorcy, aspekty użycia językowego należy oceniać w relacji do jednostek językowych” (Langacker 2003: 43).

roko pojmowanego znaczenia kontekstowego, wynikającego z ocen interlokutorów dotyczących ich działań (rzeczywistych lub wyimaginowanych), dążeń i oczekiwań w danej sytuacji³².

Warto zaznaczyć, że w sposobie uzależnienia znaczenia danej jednostki językowej od kontekstu Langacker upatruje zasadniczej różnicy między kognitywnym a strukturalistycznym ujęciem znaczenia. Jako struktury poznawcze jednostki kognitywne nie są zależne od innych struktur poznawczych istniejących w danym języku w formie zwerbalizowanej; innymi słowy, ich znaczenie nie zależy od relacji paradygmatycznych łączących jednostki językowe. W ujęciu kognitywnym znaczenie formy językowej staje się zrozumiałe w kontekście innych struktur poznawczych. Na przykład znaczenie związku frazeologicznego *pójść na zieloną trawkę* nie zależy od innych wyrażen typu *pójść piechotą* czy *pójść do teatru*, ale np. od struktur poznawczych zawierających wspólny językowy element formalny *zielony*, *zielona trawa*, *tereny zielone* czy *zielone płuca miasta* z racji pozostawania z tymi jednostkami w relacjach metonimiczno-metaforycznych³³.

Konceptualizacje w zdarzeniu użycia językowego, w relacji między mówiącym i słuchającym według R. Langackera mogą być rozpatrywane pod różnym kątem.

Oglądane jako przejawy *perspektywy*, tj. uzależnienia znaczenia od wiedzy o świecie, w której są zanurzone, powinny być interpretowane jako wymagające uwzględnienia w analizie szeroko pojętego kontekstu, aktywowanego zarówno przez nadawcę, jak i odbiorcę w działaniu mownym, w procesach tworzenia i rozumienia – *ergo*: obaj dokonują konceptualizacji, są konceptualizatorami³⁴.

Obiektywnie istniejąca relacja pomiędzy konceptualizatorem i konceptualizowaną przez niego sceną ze względu na jego podmiotową rolę względem przedmiotu konceptualizacji (O) w zakotwiczonej³⁵ scenie w modelu Langackera może być

32 Do tych bogatych treści odniosła syntetyczny sąd E. Tabakowska: „Znaczenie staje się zatem funkcją kontekstu, rozumianego jako zbiór założeń koniecznych do zrozumienia określonej wypowiedzi. [...] Skoro zaś owe konteksty istnieją nie w zewnętrznym świecie, lecz w umysłach użytkowników języka, to w kształtowaniu się znaczeń rolę zasadniczą odgrywa poznający umysł” (Tabakowska 2005: 664).

33 Tę wielkiej wagi kwestię uczony podnosi również w ostatnim wykładzie, interpretując znaczenie w opozycji do jego ujmowania przez przeciwników definicji konceptualnych: „znaczenie nie zawiera się w samym referencie, lecz w jego rozumieniu przez konceptualizatora. Istotne jest tu to, iż ten sam podmiot może być ujęty i przedstawiony na różne sposoby” (Langacker 2019: 21). Wolno sądzić, że „podmiot” został tu użyty w znaczeniu nietypowym; lepiej pasowałby „przedmiot”, wszak chodzi tu o treści poznawcze dostarczane przez przywoływaną domenę (por. Langacker 1995: 18).

34 Por. stwierdzenie Langackera: „Dla znaczeń językowych zasadniczymi konceptualizatorami są mówiący (nadawca) i słuchacz (odbiorca), zaś zachodząca między nimi interakcja w procesach tworzenia i rozumienia wyrażenia stanowi tło” (Langacker 2009: 340).

35 Termin *kotwiczenie* (ang. *grounding*) jest definiowany jako relacja konceptualizowania, w której podmiot procesu konceptualizacji angażuje się w działanie polegające na konceptualizowaniu

konstruowana dwojako: przedmiotowo (czyli obiektywnie) lub podmiotowo (czyli subiektywnie)³⁶. Rozróżnienie to ma na celu ukazanie, czy mówiący postrzega swoją rolę po prostu jako podmiotu percepcji przeciwstawionego rzeczy przez niego opisywanej, będącej przedmiotem percepcji, czy raczej umieszcza siebie samego na scenie jako przedmiot własnej percepcji. W drugim wypadku mówiący działa zarówno jako podmiot percepcji, jak i jako jej przedmiot.

W sytuacji określanej przez Langackera terminem ang. *subjectification* (w polskich przekładach: subiektyfikacja (upodmiotowienie)) obiektywnie istniejąca relacja między konceptualizatorem i konceptualizowaną przez niego sceną jest ujmowana tak, że podmiot procesu konceptualizacji (P) jest „nie zaznaczającym swojej obecności” obserwatorem („bez świadomości”), por. przykładowe użycia tego typu *Droga do szkoły prowadzi przez park. / W tym klimacie rośliny owocowały dwukrotnie*³⁷.

Z kolei do relacji, która polega na ustawieniu w centrum konceptualizacji obiektu (przedmiotu, elementu sceny), badacz odnosi termin obiektyfikacja (uprzedmiotowienie); nazywa on relację, w której podmiot zaznacza językowo swą obecność, np. stosując zaimki *ja*, *mnie*, formy posesywne czy pierwszoosobowe formy czasownika typu *pamiętam*, *chodzę*, por. *Pamiętam, że droga do szkoły prowadziła przez park. czy Do mojej szkoły chodzę przez park*. Relację tę uczony specyfikuje, określając, jak zachowania P względem przedmiotu konceptualizacji (O), sceny (jej elementów) wpływają na jej obrazowanie od strony udziału P: maksymalnego lub słabego, ograniczonego do samej obecności, nawet bez udziału jego świadomości.

czegoś (i to w nim lokuje się doświadczenie pojęciowe), lecz sam nie jest pojęciowo ujmowany w roli podmiotu (por. ibid.: 645–646; Kardela 2006).

- 36 Jak słusznie zauważył jeden z recenzentów niniejszego artykułu, „Langacker nawiązuje do terminów gramatycznych *subject – object* (podmiot – dopełnienie) i dla czytelników anglosaskich wprowadzone w gramatyce kognitywnej terminy *subjectification – objectification* są dzięki temu zrozumiałe”. Za dopowiedź tę jestem wdzięczna, bo wyjaśnia to, co polonistom może się wydawać niejasne.
- 37 W polskim przekładzie artykułu *Observations and Speculations on Subjectivity* (Langacker 1985) zaraz na początku, we *Wstępie*, znajdujemy następujący opis tytułowego fenomenu: „Subiektyfikacja wyznacza rolę, jaką pełni obserwator w oglądzie sytuacji, w których asymetria między nim a przedmiotem obserwacji została zmaksymalizowana” (Langacker 2005b: 3). W części trzeciej, zatytułowanej *Subiektywność*, omawiana jest maksymalna asymetria między obserwatorem (S) a przedmiotem obserwacji (O), którą badacz definiuje jako *maksymalny układ oglądu* – zakłada on całkowitą odrębność S i O, przy czym S koncentruje całą uwagę na O, usuwając nawet w cień (redukując) świadomość samego siebie. Zobiektyfikowana scena jest rozumiana jako główne miejsce, na którym skupia się uwaga obserwatora w sytuacji oglądu. Odwołując się do metafory teatralnej, Langacker pisze: „jest to obszar znajdujący się na scenie. Aktorzy na niej obecni są obserwowani w sposób w pełni zobiektyfikowany przez siedzących na widowni obserwatorów wówczas, gdy ci obserwatorzy są do tego stopnia zaangażowani w rozgrywkę się spektakl, że tracą świadomość SAMYCH SIEBIE, a przez to ich udział w postrzeganym procesie jest maksymalnie zsubiektyfikowany” (ibid.: 27).

Dla Langackera obiektywizacja oznacza, że obiektem, przedmiotem oglądu staje się podmiot (podmiot zostaje w ten sposób uprzedmiotowiony). W tej skomplikowanej kwestii ujęcia różnicy między konceptualizacją przedmiotową i podmiotową oddajemy głos Langackerowi:

W ramach pełnego zakresu własnej świadomości P zajmuje się intensywniej pewnym obszarem – metaforycznie: obszarem pozostającym „na scenie” – a ponadto wybiera jeden z elementów pozostających na scenie jako szczególny przedmiot swojej uwagi. I to – w najbardziej szczególnym sensie – jest właśnie przedmiot procesu konceptualizacji (O). W takiej mierze, w jakiej omawiana konfiguracja jest spolaryzowana, tak że P i O są wyraźnie odrębne, możemy mówić, że P jest obrazowany **subiektywnie**, a O **obiektywnie**. P jest konstruowany z maksymalną subiektywnością, kiedy funkcjonuje wyłącznie jako podmiot – pozbawiony samoświadomości, jest jedynie implicytną konceptualizującą obecnością, całkowicie zaabsorbowaną pojmowaniem O. I odwrotnie, O jest konstruowany z maksymalną obiektywnością, kiedy jest wyraźnie obserwowany i jasno odgraniczony zarówno od swojego otoczenia, jak i obserwatora (Langacker 2009: 339).

W ostatniej części GK, poświęconej dyskursowi, znajdujemy wiele kwestii szczegółowych, związanych z układem oglądu, czyli relacją pomiędzy osobami konceptualizującymi jakiś przedmiot a przedmiotem konceptualizacji. W zdarzeniach mownych uznany za kanoniczny układ, który „obejmuje dwóch interlokutorów znajdujących się razem w stałym miejscu, z którego obserwują i opisują bieżące wypadki” (ibid.: 623), bywa nierespektowany. Jako przykładowe odejścia od tego standardowego scenariusza uczony wymienia

sytuacje, kiedy interlokutorzy są w ruchu, kiedy są przestrzennie lub czasowo od siebie oddaleni, kiedy opisywane zdarzenie nie rozgrywa się na bieżąco, kiedy użyte wyrażenie nie jest stwierdzeniem itp. (ibid.).

W tym kontekście rozważa również rozmaite alternatywne wyrażenia, w których interlokutor może konstruować wypowiedź przedmiotowo lub podmiotowo, a także jako uczestnik profilowanej relacji wystąpić w podwójnej roli – jednocześnie podmiotu i przedmiotu konceptualizacji, wybierając następnie odpowiednią do każdej z tych ról formę wyrażenia językowego. Jako przykład uczony podaje możliwość alternatywnej odpowiedzi na pytanie, co sądzę o naszym prezydencie: *Ja mu nie ufam.* albo *Nie ufam mu.* – w pierwszej: mówiący sam ustawia się na scenie w roli przedmiotu konceptualizacji, tym samym w jakimś stopniu mentalnie rozdziela się na dwie osoby, konceptualizatora i przedmiot konceptualizacji. Z kolei drugie wyrażenie – powiada autor – przedstawia sytuację tak, jak jej mówiący rzeczywiście doświadcza:

W rzeczywistości [jest] jedną osobą funkcjonującą jako podmiot konceptualizacji zarówno w odniesieniu do przyjętego stanowiska, jak i zdania, które je opisuje.

I dopowiada:

Zdanie bezpośrednio odzwierciedla ten fakt poprzez potraktowanie [...] [mówiącego] wyłącznie jako pozostającego poza sceną konceptualizatora (por. *ibid.*: 624).

Przykładów zmian w układzie oglądu sceny, różnego typu zmian w scenariuszach konwersacji, w koncentracji uwagi interlokutorów i innych relacji między mówiącymi-konceptualizatorami dostarcza wspomniany rozdział 13 *GK* zatytułowany *Dyskurs*. Z uwagi na zaplanowany zakres pracy (wynikający z wyznaczonych celów) poprzestanę na tym, co zostało tu przywołane, pozostawiając wiele rysujących się kwestii na inną okazję.

Zakończenie

Zaprezentowane rozważania – zamknięte w ograniczonych ramach artykułu, zgodnie z jego tytułem – miały ukazać złożony i zróżnicowany charakter oraz kluczową rolę konceptualizacji w gramatyce kognitywnej R. Langackera. Z konieczności skoncentrowałam się na części z nich; zjawiska konceptualizacji wyraźnie zaznaczające się w procesach odzwierciedlających się w strukturach gramatycznych pozostawiłam na boku, zdając sobie sprawę na podstawie lektury *GK* z ich szerokiego zakresu i zróżnicowania. Niektóre zagadnienia z tego obszaru, np. związane z przypadkiem, aspektem czy podmiotem i dopełnieniem, były przedmiotem studiów polskich badaczy kognitywistów (por. przykładowo: Rudzka-Ostyn 2000; Kardela 2000, 2001).

Ujmując syntetycznie to, o czym była mowa w obecnej pracy, mogę powiedzieć, że konceptualizacja w Langackerowskim modelu kognitywnym pełni funkcję konstytutywną: na niej opierają się inne procesy mentalne i doświadczeniowe pozostające w relacji z ich wykładnikami językowymi. Symboliczny charakter gramatyki kognitywnej oznacza, że nie ma w niej działów, a istnienie trzech rodzajów struktur: semantycznej, fonologicznej i symbolicznej, w których konceptualizacja znajduje wyraz, pozwala na ogólne stwierdzenie, że przenika wszystkie przestrzenie gramatyki.

Na konceptualizacji opiera się koncepcja znaczenia, zbudowana na zasadniczych założeniach (przesłankach) semantyki kognitywnej, wyznaczających jego maksymalnie szeroki zakres. Na jego charakterystykę składają się cztery zasadnicze cechy, do których odnoszą się podawane w różnych miejscach zróżnicowane treści, skrótowo wyrażane w twierdzeniach, formułowanych w sposób, można rzec, „matematyczny”, por. przykładowo: „znaczenie równa się konceptualizacji” (Langacker 1991: 2) czy „stawiam znak równości między znaczeniem a konceptualizacją” (Langacker 1995: 18).

Pierwsza z nich: „znaczenie bazuje na konceptualizacji” odnosi się do doświadczenia mentalnego obejmującego doświadczenia sensoryczne, procesy tworzenia nowych i wiedzę kontekstową i dotyczy konceptualizacji pojęciowej.

Druga cecha, wyrażona za pomocą definicji: „znaczenie równa się komunikowanej przez wyrażenie językowe konceptualizacji wyróżnionego fragmentu świata wraz z uschematyzowaną, wspólną dla nadawcy i odbiorcy wiedzą na jego temat”, wskazuje na konceptualizację pojęciową pozostającą w relacji do konceptualizacji językowej.

Trzecia cecha znaczenia to jego dynamiczny charakter, ściśle związany z dwoma wskazanymi procesualnymi (dynamicznymi) atrybutami konceptualizacji, wyrażającymi się w tym, że nie dotyczy ona pojęć statycznych, ale ich powstawania podczas przetwarzania zarówno w doświadczeniu mentalnym (zmysłowym), jak i w działaniu językowym, m.in. w procesach skanowania, obrazowania, metaforyzacji, subiektywizacji. Procesy te świadczą również o zakresie konceptualizacji.

Po czwarte, znaczenie równa się komunikowanej przez wyrażenie językowe konceptualizacji wyróżnionego fragmentu świata wraz z uschematyzowaną wiedzą o nim (m.in. zawartą w schematach wyobrażeń, domenach kognitywnych (ich sieci), utrwalonych obrazach pojęć). Jest ona wspólna dla nadawcy i odbiorcy, będących konceptualizatorami – obejmuje wszystko, co implikuje użycie danej jednostki językowej, co składa się na pełne, tj. skontekstualizowane, jej zrozumienie, co służy pełnemu zrozumieniu wypowiedzi. Jak zaznacza uczony, mimo że każde indywidualne zdarzenie użycia językowego nie jest dokładnie takie samo dla nadawcy wypowiedzi i jej odbiorcy, to wystarczy, że „obie interpretacje w dużym stopniu się pokrywają, aby komunikacja się powiodła” (Langacker 2009: 610).

Wspomniałam wcześniej, że uwaga badaczy niniejszego nurtu lingwistyki koncentruje się na treści znaku językowego, na *signifié* znaku – na procesach konceptualizacyjnych (m.in. takich jak *metaforyzacja*, *metonimizacja*), a formę znaku, czyli *signifiant*, pozostawia w cieniu, widząc w niej sposób kodowania *signifié*. Kluczowy termin lingwistyki kognitywnej *pojęcie* jest ściśle związany z konceptualizacją, uznawaną za jeden z ważniejszych procesów poznawczej działalności człowieka polegającej na uświadomieniu sobie przez niego samego odbieranej informacji, prowadzącej do utworzenia pojęć, struktur pojęciowych i całego systemu pojęciowego w mózgu (psychice) człowieka.

Właściwe językoznawstwu kognitywnemu utożsamienie badania języka z badaniem ludzkiego poznania oznacza, że przedstawiciele tego nurtu w sferę swoich zainteresowań włączają także procesy percepcji i konceptualizacji, czyli tworzenia treści pojęciowych, w których znajduje wyraz ogólna wiedza człowieka o otaczającym go świecie. Opis kognitywny odzwierciedla zarówno zdolność użytkowników języka do tworzenia pojęć, czyli pewnej „rzeczywistości mentalnej”, do konceptualizacji w procesach nadawania i rozumienia, w komunikacji, jak i utrwalone w języku interpretacje rzeczywistości – obrazy pojęć, ich konceptualizacje. Te bogate treści przywołuje skrótowe stwierdzenie:

Znaczenie jakiegoś wyrażenia jest konceptualizacją, a konceptualizatorami – uczestnicy danego aktu mowy (Langacker 2005a: 39).

Wspomniałam na początku, że pojęcie *konceptualizacji* w lingwistyce jest wykorzystywane przez wielu badaczy jako ogólne, a zarazem zakresowo pojemne określenie identyfikujące przedmiot rozważań z lingwistyką kognitywną jako kierunkiem lingwistyki, typem metodologii, metody postępowania badawczego, stosowanego instrumentarium. O przykłady prac, w których pojęcie *konceptualizacji* odgrywa ważną rolę, nie jest trudno. Zaznaczyć jednak trzeba, że w większości są to prace nawiązujące do innych modeli: autorstwa Charlesa Fillmore’a, George’a Lakoffa, Marka Johnsona, Zoltána Kövecsesa, a także koncepcji wypracowanych przez polskich uczonych: Annę Wierzbicką, Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego. Opisy te mają charakter statyczny – rekonstruują konceptualizacje pojęciowe lub językowe (por. np. Mikołajczuk 2008, 2011, 2012; Vaňková 2012). W mniejszości są te, w których – z racji nawiązania również do modelu Langackerowskiego – konceptualizacja ujmowana jest dynamicznie: jako ukazująca relacje między pojęciami oraz między pojęciami i ich językowymi eksponentami w ramach scenariuszy czy zdarzenia mownego (por. np. Nowakowska-Kempna 1995; Libura 2014; Mikołajczuk 2014)³⁸.

Literatura

- EVANS V., 2009, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta i in., Kraków.
- FILAR M., 2012, *Terminologia w językoznawstwie kognitywnym – ułatwienie czy utrudnienie dla badacza?*, [w:] D. Brzozowska, W. Chłopicki (red.), *Termin w językoznawstwie*, Kraków, s. 87–93.
- GRYSHKOVA N., 2014, „Leksem”, „pojęcie”, „stereotyp”, „koncept”, „znaczenie”, „idea” – propozycja regulacji terminologicznych, [w:] I. Bielińska-Gardziel, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*, 3: *Problemy eksplikowania i profilowania pojęć*, Lublin, s. 21–49.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2012, *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] eadem, *Świat widziany poprzez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*, Warszawa, s. 11–16.
- KARDELA H., 1998, *Profilowanie a kategorie podmiotu i dopełnienia w gramatyce R. Langackera*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin, s. 79–90.
- KARDELA H., 2000, *Dimensions and Parameters in Grammar. Studies in A/D Asymmetries and Subjectivity Relations in Polish*, Lublin.
- KARDELA H., 2001, *Subiektywizacja aspektu*, „Prace Filologiczne” XLVI, s. 293–312.

38 Są to przykładowe prace, które podaję w celach ilustracyjnych – w ich tytułach występuje *konceptualizacja*. Nie czas i miejsce na szczegółowe omawianie przedstawionych w nich sposobów identyfikowania i charakteryzowania tytułowego zjawiska i terminu.

- KARDELA H., 2006, *Reprezentacja semantyczna w świetle gramatyki kognitywnej i teorii Wierzbickiej*, [w:] O. Sokołowska, D. Stanulewicz (red.), *Językoznawstwo kognitywne*, 3: *Kognitywizm w świetle innych teorii*, Gdańsk, s. 57–91.
- KARDELA H., 2017, *Recenzja książki Krystyny Waszakowej pt. „Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim”* (tekst niepublikowany).
- KRZESZOWSKI T.P., 1997, *O znaczeniu przymiotnika „kognitywny”*, [w:] F. Grucza, M. Dakowska (red.), *Podejścia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce*, Warszawa, s. 23–32.
- KUBRÁKOVA E.S. (red.), 1997, *Kratkij slovar' kognitivnyh terminov*, Moskva.
- LANGACKER R.W., 1985, *Observations and Speculations on Subjectivity*, [w:] J. Haiman (red.), *Iconicity in Syntax*, Amsterdam – Philadelphia, s. 109–150.
- LANGACKER R.W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*, t. I: *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- LANGACKER R.W., 1988a, *A View of Linguistic Semantics*, [w:] B. Rudzka-Ostyn (red.), *Topics in Cognitive Linguistics*, Amsterdam – Philadelphia, s. 49–90.
- LANGACKER R.W., 1988b, *A Usage-Based Model*, [w:] B. Rudzka-Ostyn (red.), *Topics in Cognitive Linguistics*, Amsterdam – Philadelphia, s. 127–161.
- LANGACKER R.W., 1991, *Concept, Image, and Symbol. The Cognitive Basis of Grammar*, Berlin – New York.
- LANGACKER R.W., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, red. H. Kardela, Lublin.
- LANGACKER R.W., 2003, *Model dynamiczny oparty na uzusie językowym*, tłum. W. Kubiński, [w:] E. Dąbrowska, W. Kubiński (red.), *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, Kraków, s. 30–117.
- LANGACKER R.W., 2005a, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Lublin, 2001*, red. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin.
- LANGACKER R.W., 2005b, *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywizacji*, tłum. M. Majewska, Kraków.
- LANGACKER R.W., 2008, *Cognitive Grammar. A Basic Introduction*, Oxford.
- LANGACKER R.W., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska i in., Kraków.
- LANGACKER R.W., 2019, *Wbrew normie*, [w:] T. Dunin (red.), *Ronald Wayne Langacker. Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Lublin, s. 19–32.
- LIBURA A., 2014, *Obraz oburzenia we współczesnym języku polskim*, „Prace Filologiczne” LXIV, s. 203–216.
- ŁOZOWSKI P., 2012, *W poszukiwaniu terminologii językoznawczej: system w czasach symbolu czy symbol na potrzeby systemu*, [w:] D. Brzozowska, W. Chłopicki (red.), *Termin w językoznawstwie*, Kraków, s. 65–73.
- MIKOŁAJCZUK A., 2008, *O metaforycznej konceptualizacji radości i szczęścia w języku polskim w kontekście porównawczym (wybrane zagadnienia)*, [w:] R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie, słowo, tekst*, Warszawa, s. 45–59.
- MIKOŁAJCZUK A., 2011, *Mówiąc o uczuciach: między naturą i kulturą. O podstawach konceptualizacji uczuć w kontekście semantycznych badań porównawczych*, „Etnolingwistyka” 23, s. 67–82.

- MIKOŁAJCZUK A., 2012, *Konceptualizacja wstydu w języku polskim (na tle porównawczym)*, [w:] A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa, s. 124–145.
- MIKOŁAJCZUK A., 2014, *O nieśmiałości (i wstydlivości) w języku polskim (ujęcie semantyczne)*, „Prace Filologiczne” LXIV, s. 251–273.
- NOWAKOWSKA-KEMPNA I., 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- RUDZKA-OSTYN B., 2000, *Z rozważań nad kategorią przypadku*, tłum. i red. nauk. E. Tabakowska, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2001, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, tłum. A. Pokojka, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2005, *Komunikowanie i poznawanie w językoznawstwie*, [w:] M. Czermińska i in. (red.), *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*, t. 2, Kraków, s. 661–671.
- TABAKOWSKA E., 2015, *Profilowanie w języku i w tekście – perspektywa językoznawcy, tłumacza i poety*, [w:] eadem, *Mysł językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, Kraków, s. 81–95.
- VAŇKOVÁ I., 2012, *Jsouc mimo čas a podobu i jméno... Ke konceptualizaci citů (zejména smutku) v češtině a v české poezii z existenciální perspektivy*, [w:] A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa, s. 124–145.
- WASZAKOWA K., 1996, *Słowotwórstwo w gramatyce kognitywnej (problem nominalizacji)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LII, s. 113–125.
- WASZAKOWA K., 2000, *Struktura znaczeniowa podstawowych nazw barw. Założenia opisu porównawczego*, [w:] R. Grzegorzczkova, K. Waszakowa (red.), *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*, cz. 1, Warszawa, s. 146–165.
- WASZAKOWA K., w druku, *O terminologii kognitywnej z perspektywy słowotwórstwa (na przykładzie polszczyzny)*.

Multiaspectuality of the Notion of *Conceptualization* in Ronald Langacker's Grammar. From the Perspective of a User of Cognitive Terminology Summary

The paper presents the scope of understanding of the notion of *conceptualization*, a notion that belongs to the elementary toolbox of R. Langacker's cognitive grammar. The author shows the different perspectives of viewing *conceptualization*, and discusses ways of defining the term. By contrasting it with other terms from the paradigm of cognitive semantics (among others, *categorization*, *construal*, *profiling*, *conceptualizer*, *speaker*, *addressee*, *usage event*), which Langacker refers to while describing the processes of conceptualization, the paper reveals the placement and status of *conceptualization* in cognitive grammar.